

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
ODDZIAŁ W KRAKOWIE

NAUKA DLA WSZYSTKICH

Nr 48

ZBIGNIEW JABŁOŃSKI

ZARYS DZIEJÓW
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO
(1815-1872)

KRAKÓW 1967

Słowo wstępne

Towarzystwo Naukowe Krakowskie, odległy poprzednik dzisiejszych organizacji naukowych, czynnych na terenie Krakowa i jego regionu, czeka na wyczerpującą naukową monografię, opartą na zachowanym, rozległym materiale archiwalnym.

Niniejszy zarys ma na celu przypomnienie ogólnych dziejów Towarzystwa. Jest więc tylko częściowo wynikiem źródłowych badań, przede wszystkim jednak jest opracowaniem doraźnym, okolicznościowym, powstałym w związku z obchodzoną niedawno stuipięćdziesiątą rocznicą powstania Towarzystwa. Pragnęliśmy zatem oddać do rąk czytelników ogólną, ujętą przystępnie syntezę przedstawiającą organizację Towarzystwa, zmieniającą się zresztą w różnych epokach jego istnienia, ogólne kierunki działalności Towarzystwa; staraliśmy się odnaleźć właściwe miejsce Towarzystwa zarówno w historycznej przeszłości Krakowa, jak i odnaleźć jego właściwą rolę w nauce polskiej XIX wieku. Spośród wielorakich naukowych inicjatyw podejmowanych przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie staraliśmy się wydobyć szczególnie te, które zostały później rozwinięte i zrealizowane przez bezpośredniego spadkobiercę Towarzystwa Naukowego Krakowskiego — przez powstałą w r. 1872 w oparciu o zbiory, doświadczenia i tradycje Towarzystwa — Akademię Umiejętności.

Źródłowej podstawy do opracowania dostarczyły zbiory Krakowskiego Oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk, w którym przechowywany jest między innymi bogaty zespół

archiwaliów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Dla okresu po r. 1841 wiele cennych informacji źródłowych przyniosło wydawnictwo Danuty Rederowej i Krystyny Stachowskiej *Ośrodek naukowy krakowski w świetle materiałów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1841—1871. Wybór źródeł* („Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” R. 2: 1956). Cennymi informacjami źródłowymi służyły również rozproszone w poszczególnych tomach „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” materiały odnoszące się do organizacji Towarzystwa, między innymi statuty, wykazy członków, sprawozdania z czynności całego Towarzystwa bądź też jego Oddziałów czy Komisji, materiały związane z darowiznami na rzecz Towarzystwa bądź też z ogłaszaniem przez Towarzystwo konkursami. W tym zakresie, a także w omówieniu wydawniczej działalności Towarzystwa niezwykle pomocna okazała się opublikowana na łamach „Rocznika Biblioteki PAN w Krakowie” (R. 11: 1965) w opracowaniu Krystyny Stachowskiej bibliografia zawartości „Roczników TNK”. Ogólnych informacji historycznych dostarczyła rozprawa Józefa Brodowicza *Rzut oka na stan ogólny Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego począwszy od zawązania się jego w roku 1816, aż do końca 1839* („Rocznik TNK” T. 16: 1841) oraz prace Józefa Majera *Głos na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w dniu 4 Listopada 1848 r. wykazujący cele i zasady nowego urzządzenia tegoż Towarzystwa* (Tamże T. 19: 1949) i *Pogląd Historyczny na Towarzystwo Naukowe Krakowskie z czasu jego związku z Uniwersytetem Jagiellońskim* (Tamże T. 25: 1858). Wkład Józefa Majera w organizację Towarzystwa Naukowego Krakowskiego omówił między innymi Adam Wrzosek w swej monografii o Majerze, a organizacyjne początki Towarzystwa — Szczesny Wachholz w monografii dziejów Wolnego Miasta Krakowa. O próbach powołania do życia naukowej organizacji w Krakowie i o początkowych dziejach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wspominają w opracowaniach dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Mirosława Chamcówna, Renata Dutkova i Kamila Mro-

zowska. Epoka, w której Towarzystwo Naukowe Krakowskie rozwijało swoją działalność, życie umysłowe Krakowa, sylwetki uczonych i miłośników nauki znalazły odbicie w licznych pracach Henryka Barycza. Wykorzystano również artykuły omawiające poszczególne wycinki działalności naukowej i oświatowej Towarzystwa (m. in. Józefa Dużyka, Zbigniewa Jabłońskiego, Danuty Rederowej, Bogumiły Schnaydrowej, Krystyny Stachowskiej, Marii Świąteckiej, Anny Treiderowej, Jerzego Zdrady i Renaty Żurkowej), ogłaszane na łamach poszczególnych tomów „Rocznika Biblioteki PAN w Krakowie”.

1. Założenie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego

Ośrodek naukowy krakowski, którego czołowym dzisiaj reprezentantem jest Oddział Polskiej Akademii Nauk — jedyny zresztą w kraju — posiada odległe tradycje historyczne. Minęło niedawno właśnie sto pięćdziesiąt lat od chwili, gdy działać zaczęło Towarzystwo Naukowe Krakowskie, pierwsza na tym terenie organizacja powołana do krzewienia, popierania i upowszechniania badań naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Założone u schyłku r. 1815, zainaugurowało swą działalność w lutym następnego roku, i w ciągu długich, bo blisko sześćdziesięcioletnich swych dziejów w określonych warunkach historycznych, odegrało w nauce polskiej XIX stulecia poważną i zasłużoną rolę.

Towarzystwo miało jednak także swoją własną prehistorię, a początków jej szukać należałoby w epoce o blisko pół wieku wcześniejszej, w siedemdziesiątych latach XVIII stulecia.

Hugo Kołłątaj, kreśląc w swym pierwszym projekcie reformy Uniwersytetu Krakowskiego z r. 1776 przyszłą strukturę organizacyjną uczelni, unowocześnionej i dostosowanej do wymogów i potrzeb oświeconego społeczeństwa, dzielił ją na pięć

zasadniczych członów, zwanych akademiami. Akademie te — nauk pięknych, filozofów, lekarska, prawna i teologiczna — winny były spełniać rolę nie tylko uniwersyteckich wydziałów, ale także rolę naukowych towarzystw; uniwersytet zaś w całości miał nie tylko przygotowywać młodzież do przyszłej pracy zawodowej czy naukowej, ale powinien był stać się również ośrodkiem naukowych badań, które z kolei służyć miały określonym społecznym zadaniom.

Projekt ów, jakkolwiek w dużej mierze stał się podstawą przyszłej reformatorskiej działalności Hugona Kołłątaja, w pełni nie został jednak nigdy zrealizowany; dotyczy to także owych zawartych w projekcie myśli utworzenia naukowego ośrodka w jak najściślejszym powiązaniu z uniwersytetem.

Gdy później, już po latach austriackiej okupacji i po włączeniu Krakowa w r. 1809 do Księstwa Warszawskiego, polonizację i reformę zgermanizowanego uniwersytetu złożono w ręce Hugona Kołłątaja, ożyła ponownie dawna jego idea uczelni będącej połączeniem wyższej szkoły z ośrodkiem badań naukowych. Nowy bowiem statut uniwersytecki zalecał między innymi, aby utworzyć spośród profesorów Instytut Akademicki Krakowski, podzielony na cztery klasy: matematyczno-fizyczną, lekarsko-chirurgiczną, filozoficzno-moralną oraz literatury, historii i starożytności.

Na wzór zatem zagranicznych Towarzystw Naukowych, przede wszystkim zaś na wzór Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rozwijającego wówczas już od lat blisko dziesięć ożywioną działalność — Instytut miał zbierać się dla wysłuchania i dyskusowania osiągnięć będących wynikiem badań naukowych prowadzonych przez jego członków.

Krakowskie środowisko w większości godziło się z powołaniem do życia tak pomyślanej placówki, zaspokajałaby ona bowiem faktyczne potrzeby naukowe Krakowa. Brak jednak było na miejscu odpowiednich tradycji, brak było chyba także i ludzi, którzy z zasobem rzeczowej wiedzy i energii zabraliby się do wstępnych prac organizacyjnych. Duże nadzieje łączono z osobą Kołłątaja; Kołłątaj odmówił jednak przyjęcia zapropo-

nowanej mu przez krakowskich uczonych prezesury przyszłego instytutu, a pogłębiające się nieporozumienia między władzami uniwersytetu a Izbą Edukacyjną Księstwa Warszawskiego przyczyniły się do zarzucenia projektu.

Sprecyzowana jednak przez Kołłątaja myśl przetrwała i do niej to właśnie po kilku latach nawiązali właściwi już twórcy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Jerzy Samuel Bandtkie i Walenty Litwiński.

Litwiński — prawnik, obrany w r. 1814 rektorem krakowskiej wszechnicy, w niewiele lat później stał się głównym bohaterem głośniego sporu między Akademią a prezesem Senatu Wolnego Miasta — Stanisławem Wodzickim; Bandtkie — historyk, językoznawca, sławista, bibliograf i bibliolog, historyk literatury i archeolog, od r. 1811 związany z Krakowem jako dyrektor uniwersyteckiej biblioteki i profesor bibliografii — należał do czołowych indywidualności naukowych ówczesnego Krakowa.

Założenie Towarzystwa łączyło się ze zmieniającymi się ówczesnie warunkami politycznymi. Z upadkiem Napoleona rozpadło się stworzone przez niego Księstwo Warszawskie, a większość ziem polskich z Warszawą, Krakowem, Poznaniem i Gdańskiem znalazła się od r. 1813 pod okupacją rosyjską. We wrześniu 1814 r. rozpoczął w Wiedniu swe obrady kongres europejski, na którym sprawa polska odegrać miała doniosłą rolę; postanowieniami z dnia 3 maja 1815 r. powołano do życia „Wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków wraz z okręgiem” — twór będący wynikiem kompromisu między trzema zaborcami, roszczącymi sobie pretensje do terytorialnej spuścizny po Księstwie Warszawskim.

W latach przynależności do Księstwa Warszawskiego Kraków podnosił się powoli z zaniedbania i upadku czasów austriackiej okupacji. Ożywił się ruch budowlany, a na miejscu licznych opustoszałych i zrujnowanych zabytków architektury sakralnej i świeckiej powoli wyrastały nowe budowle, wznoszone w modnym stylu klasycystycznym. Zacierał się powoli średnio-wieczny zabytkowy charakter miasta, które wyzwolone z mu-

rów, już wkrótce rozpoczęło ekspansję urbanistyczną poza linie dawnych obwarowań. Życie codzienne mieszkańców miasta biegło zamknięte na ogół poza bramami domów. Podupadły teatr nie potrafił przyciągnąć publiczności, a same przedstawienia odbywały się nieregularnie, od przypadku do przypadku. W latach 1814 i 1815 źródła nie zanotowały ani jednego publicznego koncertu. Wyrazem artystycznych potrzeb określonych warstw społecznych, przede wszystkim środowiska mieszczańskiego i miejscowej inteligencji, były organizowane dorywczo i dla wąskiego grona publiczności amatorskie imprezy teatralne i muzyczne. W literaturze krakowskiej tego okresu prym wiodł Jacek Przybylski, wielbiciel starożytności i — zgodnie z duchem epoki — gorliwy naśladowca klasycystycznych autorów francuskich. Sekundowali mu po łacinie — ksiądz Mateusz Dubiecki, a po polsku Marcin Fiałkowski. Szczupłe grono podwawelskich klasyków zasilili niebawem Jan Paweł Woronicz oraz Paweł Czajkowski. Osiadł w nim wkrótce również poeta i dramaturg Franciszek Wężyk.

Życiu umysłowemu miasta ton nadawał Uniwersytet, rolę jego jednak w tych latach ograniczały piętrzące się trudności, zwłaszcza osobowe, związane ze staraniami o odpowiednią obsadę poszczególnych katedr.

Proklamacja tzw. Rzeczypospolitej Krakowskiej otworzyła przed Krakowem nowe perspektywy własnej samorządności, a samo miasto ze swą przeszłą 23-tysięczną ludnością urosło niespodziewanie do roli stolicy wprowadzie tylko miniaturowego państewka, ograniczonego w swej niezależności przez rządy zaborcze, niemniej fakt ten pociągnął za sobą w niedalekiej przyszłości wyraźnie określone konsekwencje; wpłynął również na wzmożenie troski o rozwój miasta oraz na nasilenie ambicji, aby odnaleźć dla Krakowa najwłaściwsze możliwości kulturalnego ożywienia, aby przywrócić mu dawne jego stanowisko w umysłowym życiu narodu.

Jednym z przejawów takich właśnie światłych tendencji okazała się zrodzona z idei kołłątajowskiej inicjatywa Bandtkiego i Litwińskiego, którzy już latem 1815 r. przystąpili do

utworzenia przy Uniwersytecie Krakowskim oddzielnej korporacji naukowej.

Przedłożony w tej sprawie przez Litwińskiego wniosek Rada Rectorska przyjęła jednomyślnie, powierzając równocześnie Bandtkiemu opracowanie statutu przyszłego Towarzystwa. Tekst statutu został przedyskutowany przez Radę i uchwalony 24 VII 1815 r. Dla Bandtkiego, w którym upatrywać należy głównego aktora wydarzeń, sprawy organizacji życia naukowego nie były obce. Zetknął się z nimi od strony teoretycznej o lata całe wcześniej jako autor memoriału przedłożonego w r. 1803 Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk w sprawie konieczności utworzenia w Warszawie polskiego uniwersytetu, a przy nim szeroko rozbudowanej Akademii Umiejętności.

Przed wszystkim też do założeń Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nawiązał Bandtkie, opracowując statut nowego, nie znanego dotąd w Krakowie zrzeszenia uczonych i miłośników nauki, którego zadania ujął następująco:

„To naukowe towarzystwo, ściśle z Uniwersytetem Krakowskim złączone, zawiązało się w tym celu, ażeby zwyczajem podobnych towarzystw pracując, przyczyniało się do pomnożenia wszelkich nauk, rozszerzenia światła, rozkrzewienia sztuk, przemysłu i kunsztów w narodzie”.

Zadanie nowej instytucji szerzej ujął Litwiński w swym przemówieniu inauguracyjnym:

„[...] radzibyśmy stanąć na stopniu doskonałości i chętnie wiążemy się w towarzystwo dla podźwignięcia literatury krajowej, naśladowania narodów, których płody dowcipu i więcej mają dojrzałości i więcej wdzięku. Niech się nikt nie obraża, iż na ziemi ojczystej w obecności rodaków wnoszę potrzebę korzystania z wynalazków i wzorów za granicą zjawionych. Wszakże pochlebstwo nie powinno przeważać prawdy, która mówi, że nam wiele brakuje [...] Odkrywszy przed sobą tę ranę, która nam nie winy nasze, ale położenie fizyczne, ale zamieszki domowe, wojny dalekie, zaburzenia ciągłe i jakieś opaczne zrządzenia losów zadały — nie sądzymy, iż ją uprzedzenie zagoi.

Praca dokazuje cudów, ona jednak dokańcza istotę człowieka, a nie wystarczając pojedynczo do ukształtowania jego — łącznie, to jest z pracą drugich razem działać i razem piąć się do góry powinna [...]”.

Władze Towarzystwa stanowić miał odtąd jedenastoosobowy Komitet, składający się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza i ośmiu wybieranych corocznie członków. Prezesem Towarzystwa miał być każdorazowy urzędujący rektor uniwersytetu. Statut przewidywał trzy grupy członków Towarzystwa, mianowicie: członków honorowych, członków czynnych (wyróżniono tutaj członków czynnych z powołania, którymi byli wszyscy profesorowie uniwersytetu krakowskiego — także emerytowani, oraz członków czynnych z tzw. przybrania, czyli z wyboru), ostatnią grupę stanowili członkowie korespondenci. Do obowiązków członków należało przygotowywanie rozpraw naukowych bądź literackich, uczęszczanie na posiedzenia Towarzystwa i opłacanie rocznej składki pieniężnej. Trzy razy do roku odbywać się miały zebrania publiczne, a raz w miesiącu tzw. zebrania prywatne, to znaczy zamknięte, dostępne wyłącznie dla członków.

Nowa instytucja podzielona została na sześć wydziałów: teologii, jurysprudencji, medycyny, matematyki, literatury oraz gospodarstwa, wiadomości technicznych i wszelkich kunsztów. Podział ten, tak bardzo odległy od organizacyjnej struktury warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i będący odbiciem wzorów zagranicznych, miał znaczenie wyłącznie formalne. Statut bowiem przewidywał tylko posiedzenia wspólne, co już w samym załączku działalności Towarzystwa stało się zasadniczą przyczyną niedowładu organizacyjnego na długie lata następne.

Składki członkowskie określał statut na kwotę 6 zł. pol. miesięcznie, a na miejsce obrad wyznaczono Jagiellońską Salę w Collegium Maius. Statut omawiał dalej szczegółowo zasady działalności wydawniczej Towarzystwa.

Po zatwierdzeniu statutu przez władze Rzeczypospolitej Towarzystwo rozpoczęło swoją działalność 25 lutego 1816 r. inau-

guracyjnym posiedzeniem, w czasie którego — w obecności senatu Wolnego Miasta i licznych zaproszonych gości — pierwszy prezes Towarzystwa, Walenty Litwiński, przedstawił historyczny zarys towarzystw naukowych działających w kraju i za granicą, a pierwszy sekretarz Towarzystwa, Paweł Czajkowski, odczytał statut nowej organizacji.

Pierwotne zgromadzenie czynnych członków Towarzystwa na przełomie lat 1815 i 1816 stanowili in gremio profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego w liczbie 36 osób, w tym również profesorowie emerytowani. W skład członków honorowych powołano między innymi obok takich osobistości zasłużonych dla nauki i kultury, jak Samuel Bogumił Linde czy Józef Maksymilian Ossoliński, również Stanisława Wodzickiego — prezesa senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej — oraz trzech rezydentów mocarstw zaborczych. W sumie 11 osób. Równowaga ta zachwiana została już jednak w ciągu kilku najbliższych miesięcy. I tak na przełomie lat 1816 i 1817 w gronie członków czynnych widzimy oprócz uczonych także przedstawicieli władz Wolnego Miasta, senatorów Grodzickiego, Hoszowskiego i Zarzeckiego, a także reprezentantów dwóch wpływowych arystokratycznych rodzin krakowskich — trzech Mieroszewskich i trzech Sołtyków. Liczba członków czynnych wzrosła wówczas do 52, a członków honorowych do 55. W tej grupie znaleźli się obok uczonych tej miary co Stanisław Staszic czy Wawrzyniec Surowiecki — liczni dygnitarze Królestwa Polskiego z Nowosilcowem i namiestnikiem Józefem Zajączkiem, a obok zasłużonego poety i dramaturga Juliana Ursyna Niemcewicza, utytułowani przedstawiciele sfer arystokratycznych — trzech Stadnickich, dwóch Wodzickich i jeden Sobański. Po raz pierwszy powołano wówczas członków korespondentów. Wśród 21 osób spotykamy profesorów tworzącego się współcześnie uniwersytetu warszawskiego z Janem Wincentym Bandtkiem i Feliksem Bentkowskim, ale także Józefa Załuskiego, który niebawem w życiu naukowym Krakowa odegrać miał tak kluczową i zasadniczą rolę. Skład osobowy Towarzystwa zarówno w początkach swego istnienia, jak i w latach późniejszych w poważnej

mierze uzależniony był od aktualnych warunków politycznych, a niejednokrotnie z samego tylko przeglądu nazwisk osób powoływanych do Towarzystwa odczytać można zmienność politycznych nastrojów i wyraźną chęć zjednania protekcji wpływowych osobistości.

2. Struktura organizacyjna

Choć Towarzystwo Naukowe stało się w Krakowie faktem dokonanym, otwierały się jednak przed nim skromne możliwości działania — ograniczone od samego początku przepisami statutu, skąpyimi środkami finansowymi, a także — co najważniejsze — brakiem szerszej inicjatywy. Ponadto bieżąca działalność Towarzystwa przez długie lata uzależniona była szczególnie od dwóch zasadniczych czynników; po pierwsze, od bieżącego układu warunków politycznych, w jakich znajdowała się Rzeczypospolita Krakowska, po drugie, od zmiennych kolei losów Uniwersytetu Krakowskiego, z którym Towarzystwo organizacyjnie było związane. Nie potrafiło też ono w pierwszych trzech dziesięcioleciach swego istnienia wykroczyć poza rolę dodatkowej przybudówki do właściwych agend uniwersyteckich.

Ta ogólna ocena nie zmienia w niczym faktu, że przez cały ten okres Towarzystwo działało, publikowało od 1817 r. własny „Rocznik”, odbywały się w miarę regularnie posiedzenia naukowe i administracyjne — na ogół jednak przy dość niskiej frekwencji członków, co z kolei prowadzić może do wniosku, że prace Towarzystwa nawet w gronie jak najbardziej zainteresowanych osób nie potrafiły wzbudzić należytego zrozumienia.

Trudności finansowe, a także ogólna nie sprzyjająca atmosfera polistopadowa doprowadziły w 1833 r. do wyraźnego kryzysu w pracach Towarzystwa. Na okres lat czterech ustała

wówczas całkowicie jego działalność wydawnicza. Poza ramami organizacyjnymi Towarzystwa powstawały cenne, lecz krótko-trwałe wydawnicze przedsięwzięcia, m. in. Antoniego Zygmunta Helcla, który wydawał w latach 1835—1836 „Kwartalnik Naukowy”. Prężna grupa lekarzy i przyrodników z Józefem Majerem i Fryderykiem Skoblem, nie widząc możliwości ogłaszania drukiem swych prac w Towarzystwie, doprowadziła do powstania w 1838 r. „Roczników Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Dopiero w latach 1838—1840 władze uczelni poświęciły więcej uwagi sprawom Towarzystwa. Nowy statut wprowadzał istotne zmiany organizacyjne, ustalono bowiem nowy podział Towarzystwa, tym razem na cztery wydziały (teologiczny, prawniczy, lekarski i fizyczno-artystyczny); ograniczono liczbę członków do 50; zapewniono stałą rządową subwencję, co zezwoliło na uregulowanie spraw wydawniczych; pozbawiono jednak przy okazji walne zgromadzenie prawa wyboru władz Towarzystwa, które odtąd stanowić mieli rektor uniwersytetu jako prezes, powoływany przez niego sekretarz oraz dziekani wydziałów uniwersyteckich z urzędu, zasiadający w zarządzie Towarzystwa. Zaznaczyła się przez to jeszcze silniejsza zależność Towarzystwa od uczelni. Nadal pozostawiono przepis o wspólnych zebraniach, ograniczonych jednak do trzech publicznych i trzech zamkniętych posiedzeń w ciągu roku. Zmiany te dokonane pod wpływem rezydentów państw zaborczych, zmierzających wyraźnie do zniesienia Rzeczypospolitej Krakowskiej — przyczyniły się do jeszcze silniejszego pogłębienia zastoju w pracach Towarzystwa. Jedynym zaś korzystnym przejawem ich było wznowienie „Rocznika”.

Równocześnie dla tych członków, którzy szczególnie czynnie pracowali w Towarzystwie, stało się jasne, że dotychczasowe formy organizacyjne nie rokowały na przyszłość żadnych właściwie możliwości rozwojowych.

W czterdziestych latach XIX wieku, już po zniesieniu Wolnego Miasta i włączeniu Krakowa do Galicji, głównym rzecznikiem całkowitej przebudowy Towarzystwa stał się Józef Majer — przyrodnik, lekarz i antropolog, który w ciągu swej

kilkudziesięcioletniej działalności położył ogromnej miary zasługi dla organizacji życia naukowego w Krakowie i stał się właściwym twórcą nowego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, nowego zarówno w kształcie organizacyjnym, jak i w zakresie, i metodach pracy, Majer był również autorem nowego statutu. W myśl jego przepisów związek z uniwersytetem został nadal podtrzymany. Towarzystwo podzielone zostało jednak na dwa oddziały. Pierwszy z nich — Oddział Akademicki — miał skupiać uczonych i prowadzić badania naukowe. Drugi Oddział — Rozpowszechniania Oświaty — miał zająć się popularyzacją nauki oraz opieką nad galicyjskim szkolnictwem. W takich ramach organizacyjnych Towarzystwo, którego prezesem został Majer, prowadziło w latach 1848—1852 szeroko zakrojoną i ożywioną działalność. Przerwana ona została nowym kierunkiem polityki wiedeńskiej, polityki narodowościowego i kulturalnego ucisku, co doprowadziło do stopniowej germanizacji polskich instytucji publicznych, a wśród nich także i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wynikiem jej było również zawieszenie działalności Towarzystwa. Cztery następne lata wypełnione były usilnymi zabiegami o utrzymanie Towarzystwa przy życiu. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem w 1856 r. Towarzystwo zostało wówczas ostatecznie oddzielone od Uniwersytetu, uzyskało zatwierdzenie cesarskie, a w oparciu o nowy statut prace jego podzielone zostały na trzy oddziały: Umiejętności moralnych, Nauk przyrodniczych i Ścisłych oraz Sztuk i Archeologii. Stwarzało to dla Towarzystwa nowe możliwości rozwojowe, przysporzyło mu jednak początkowo także sporo trudności, m. in. lokalowych. W takiej sytuacji zrodziła się myśl budowy własnej siedziby. Wybór padł na opustoszały plac u zbiegu ulic Sławkowskiej i św. Marka. Szczególnym orędownikiem budowy stał się nowy prezes Towarzystwa, poeta i dramaturg — kasztelan Franciszek Wężyk, który hojnym darem zapoczątkował pieniężną zbiórkę społeczną na ten cel. W 1857 r. wmurowano uroczyste kamień węgielny, jesienią 1861 roku władze Towarzystwa objęły w posiadanie parterową część gmachu, a na przełomie lat

1865/1866 cały budynek — mimo piętrzących się trudności finansowych — oddany został do użytku. W czasie budowy władze Towarzystwa i jego zbiory znalazły gościnne pomieszczenie w kamienicy Piotra Popiela przy ul. św. Jana 20.

Po ustąpieniu Wężyka w 1860 r. prezesem wybrany został ponownie Majer, który godność tę piastował już do końca istnienia Towarzystwa, stając się w całym tego słowa znaczeniu głównym inspiratorem wszechstronnej działalności Towarzystwa. Talentowi organizacyjnemu Józefa Majera, jego niespożytej energii i ofiarności w dużej mierze zawdzięczać należy fakt, że w latach 1848—1852 oraz 1856—1872 Towarzystwo Naukowe Krakowskie z luźnej i mało żywotnej korporacji uczonych i miłośników nauki przekształciło się w poważną instytucję naukową, wykraczającą nie tylko w swych ambicjach, ale w rzeczywistych wynikach szeroko zakrojonych prac daleko poza granice Krakowa i Galicji. Realizację tych zadań, które przed Towarzystwem stawiały nowe jego cele i założenia, ułatwiały Majerowi komisje powoływane przy poszczególnych oddziałach dla pogłębienia badań w węższych dziedzinach nauki.

3. Komisje naukowe

W pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach XIX wieku odzywały się w Towarzystwie głosy o konieczności tworzenia specjalistycznych stowarzyszeń. Władze Towarzystwa wychodziły tym wnioskowi naprzeciw, nie chcąc jednak dopuścić do rozproszenia wysiłków, nie chcąc rezygnować z naczelnej roli Towarzystwa w nauce krakowskiej — starały się zawsze, aby te nowe zrzeszenia zmieścić w organizacyjnych ramach Towarzystwa. Kiedy w 1857 r. Józef Dietl wystąpił z wnioskiem o utworzenie w Krakowie Towarzystwa Hydrograficznego, już wkrótce potem w Towarzystwie Naukowym Krakowskim powołano Komisję Balneologiczną. Rozwijała ona zresztą w latach

późniejszych ożywioną i pożyteczną działalność przez badania galicyjskich źródeł mineralnych w Rabce i Krynicy oraz cieplic w Jaszczurówce, przyczyniła się do podniesienia uzdrowiska krynickiego oraz do organizacji uzdrowiska w Rabce. W łonie Komisji Balneologicznej zainicjowane zostały również szeroko zakrojone prace dokumentacyjno-inwentaryzacyjne, obejmujące swym zasięgiem nie tylko tereny Galicji, ale także ziemie pozostałych trzech zaborów, a także krajów sąsiednich. Projektowano również zebranie materiałów do opublikowania szczegółowej mapy balneologicznej Galicji i Bukowiny.

W 1863 r. Franciszek Herbach wystąpił z wnioskiem o utworzenie w Krakowie Galicyjskiego Towarzystwa Przyrodników. Memoriał jego, przerobiony i uzupełniony przez Alojzego Altha i Ignacego Czerwiakowskiego, stał się podstawą do powołania przy Towarzystwie Naukowym Krakowskim w 1865 r. Komisji Fizjograficznej, która od początku swego istnienia realizowała rozległy program badań nad fizjografią kraju, zwłaszcza w zakresie botaniki, zoologii i geologii. Komisja uzyskała zresztą oddzielną subwencję z Wydziału Krajowego, posiadała prawo powoływania współpracowników spoza członków Towarzystwa, uzyskała wreszcie własny organ naukowy, w którym publikowała wyniki prowadzonych bieżąco prac. W Komisji Fizjograficznej wypracowane zostały również zagadnienia ochrony przyrody, zwłaszcza flory i fauny tatrzańskiej, a w sprawie tej nawiązano bezpośrednie kontakty z Maticą Slovenską w Turczańskim Świętym Martinie.

Również w zakresie nauk społecznych nie zabrakło w Towarzystwie inicjatyw szeroko wykraczających poza lokalne interesy i potrzeby nauki krakowskiej. Prace skupiały się również w specjalistycznych komisjach. Na przełomie lat 1868 i 1869 powstała pod przewodnictwem Karola Estreichera Komisja Bibliograficzna, powołana do prac nad ujęciem całokształtu polskiego piśmiennictwa. Problematyka ta cieszyła się zresztą od lat pięćdziesiątych XIX wieku szczególnym zainteresowaniem Towarzystwa, a z ogólnymi projektami bibliograficznymi występowali Józef Muczkowski i Antoni Zygmunt

Helcel, w zakresie zaś nauk archeologicznych — Teofil Żebrawski. W Towarzystwie zrodził się również projekt bibliografii zawartości polskich czasopism i wydawnictw zbiorowych.

Od pięćdziesiątych lat XIX wieku wiele uwagi poświęcało Towarzystwo zagadnieniom językoznawczym, zwłaszcza w sprawie ustalenia obowiązującej polskiej terminologii naukowej i słownictwa urzędowego w zakresie prawa i administracji. Głównymi orędownikami takiego słownika byli Józef Majer i Fryderyk Skobel. W 1869 r. utworzono w Towarzystwie Komisję Językową, której naczelnym zadaniem miały być prace nad zachowaniem czystości języka polskiego. Z inicjatywy Towarzystwa, już u schyłku jego istnienia, powołano do życia Komitet Ustalenia Pisowni Polskiej — organ o znaczeniu i zasięgu ogólnopolskim.

Na przełomie lat 1869 i 1870 powstała w Towarzystwie Komisja Historyczna, której zasadniczym celem było wydawanie rękopiśmiennych źródeł do historii Polski, a także gromadzenie odpisów źródeł historycznych ze zbiorów publicznych i prywatnych całego kraju. W działalności swej Komisja była zresztą także wykonawcą tych licznych zamierzeń, które w zakresie badań nad przeszłością kraju od lat przejawiały się w pracach Towarzystwa. Komisja ujęła je jednak w szeroki program badawczy również o zasięgu i znaczeniu ogólnonarodowym.

Nie można pominąć tutaj również i projektów opieki nad archiwami zarówno Krakowa, jak i ośrodków prowincjonalnych, co było zasadniczym wstępem do późniejszych prac Akademii Umiejętności nad organizacją galicyjskich archiwów.

Począwszy od 1849 r. wykazywało Towarzystwo szczególnie ruchliwą działalność na polu inwentaryzacji, restauracji i konserwacji zabytków historycznych. W pierwszym zakresie program prac wytyczali Wojciech Korneli Stattler, autor projektu inwentaryzacji zabytków sztuki, a później Józef Łepkowski, który zainicjował zbieranie napisów nagrobkowych z kościołów i cmentarzy krakowskich oraz inwentaryzację zabytkowych kamienic. Na polu restauracji i konserwacji zabytków Towarzystwo działało szczególnie czynnie po pożarze Krakowa

z 1850 r. Z inicjatywy Towarzystwa bądź też przy jego wsparciu i pomocy doczekały się między innymi zabezpieczenia i odnowy krakowskie kościoły: Św. Idziego, Św. Katarzyny i Dominikanów, kaplice Lipskich i Zygmuntowska w katedrze wawelskiej, galeria portretów biskupów krakowskich w krużgankach klasztoru franciszkańskiego, grobowiec Kazimierza Wielkiego, Barbakan oraz mury przy Bramie Floriańskiej, które zresztą za sprawą Towarzystwa zostały w 1863 r. uratowane przed ostateczną rozbiórką. Wiele zrozumienia u władz Towarzystwa znajdowały również badania archeologiczne, których rozległy plan ze wskazówkami metodycznymi nakreślił w 1850 r. Wincenty Pol. W tej dziedzinie nawiązana została współpraca z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie w 1852 r. i z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk w 1862 r. Dla zdobycia odpowiedniej dokumentacji wydało Towarzystwo (1857 r.) odezwę do społeczeństwa, wzywając do udzielania informacji o spostrzeżonych zabytkach archeologicznych. W łonie Towarzystwa kształtowały się wreszcie ogólne założenia ochrony zabytków, a w latach 1868—1870 doszło do porozumienia z Wydziałem Krajowym i radami powiatowymi w sprawie zabezpieczenia pomników przeszłości.

Wszystkie te prace skupiały się w Komitecie Archeologicznym, przekształconym z czasem w odrębny Oddział Archeologii i Sztuk Pięknych. Czynnimi w nim uczeni zabiegali również o nadanie Towarzystwu najwyższych uprawnień w zakresie konserwacji zabytków oraz domagali się powołania konserwatorów w poszczególnych obwodach ówczesnej Galicji Zachodniej. Z Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych wyszedł wreszcie projekt opracowania wszechstronnej monografii Wawelu, urzeczywistniony w wiele lat później staraniem Grona Konserwatorów Galicyjskich.

Towarzystwo patronowało również dorywczym wystawom malarstwa, przyczyniając się tym samym do popularyzacji sztuki w latach, gdy nie znana była jeszcze w Krakowie instytucja Muzeum Narodowego.

Wspomnieć wreszcie należy także i o tym, że w Towarzy-

stwie, i to jeszcze w pięćdziesiątych latach XIX wieku, powstała myśl narodowej biografii polskiej ukształtowana przez Józefa Muczkowskiego, Antoniego Zygmunta Helcla i Józefa Majera. Do pomysłów tych, unowocześnionych i dostosowanych do wymogów współczesnej nauki, nawiązała z czasem Polska Akademia Umiejętności, podejmując publikację Polskiego Słownika Biograficznego.

4. Działalność wydawnicza

Zapisy pieniężne wpływające na rzecz Towarzystwa od osób prywatnych, choć skromne, zezwoliły jednak na wspieranie badań naukowych. Korzystali z nich m. in. Oskar Kolberg, Feliks Kreutz, Franciszek Malinowski, a także zdolniejsi studenci uniwersytetu, dla których Towarzystwo przeznaczało stypendia naukowe. Z zapisów Pawła Tyszkowskiego i Michała Konarskiego, Wincentego Siemieńskiego, Jana Radwańskiego i Jana Wincentego Smoniewskiego szły pieniądze nie tylko na cele wydawnicze, ale także na nagrody dla autorów wybitniejszych prac naukowych.

Towarzystwo bowiem prowadziło szeroką działalność wydawniczą. Naczelnym jego organem był wychodzący z niedużymi przerwami w latach 1817—1872 „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, który w pewnych okresach był nawet jedynym periodykiem naukowym Krakowa. I chociaż wartość poszczególnych jego tomów była różna, to jednak dzisiaj daje on ogólny przekrój zainteresowań i badawczych kierunków reprezentowanych przez Towarzystwo i jego członków. Na przestrzeni lat 55 opublikowano 44 tomy tego wydawnictwa, w których obok materiałów związanych bezpośrednio z działalnością Towarzystwa ogłoszono blisko 400 rozpraw naukowych, referowanych uprzednio przez członków na posiedzeniach. W licznych wypadkach, zwłaszcza po 1848 r., tematyka tych rozpraw pozostawała w ścisłej zależności od aktualnych

kierunków prac Towarzystwa, stąd wiele w „Roczniku” opracowań z zakresu balneologii, ochrony zabytków czy naukowej terminologii. Z zakresu nauk społecznych opublikowano łącznie około 150 rozpraw, natomiast z zakresu nauk biologicznych, matematyczno-fizycznych, chemicznych, geologo-geograficznych i medycznych w sumie ogłoszono około 250 prac. Podobny stosunek procentowy kształtuje się przy porównaniu szczegółowej tematyki prac nie ogłoszonych drukiem, lecz jedynie przedstawianych na posiedzeniach Towarzystwa. Liczby te wskazują, że w problematyce naukowej podejmowanej przez Towarzystwo zdecydowanie przeważały nauki biologiczne, medyczne i fizyko-matematyczne.

Fakt ten potwierdzają również i inne inicjatywy wydawnicze Towarzystwa. Mam tu na myśli przede wszystkim zapoczątkowaną w 1849 r. publikację seryjną pod nazwą „Biblioteka Naukowa”, w której skład wchodzić miały monograficzne opracowania poszczególnych dziedzin wiedzy — przeznaczona głównie dla studentów uniwersytetu. W „Bibliotece Naukowej” ukazały się m. in. podręczniki Ignacego Czerwiakowskiego z zakresu botaniki, Fryderyka Skobla farmakomorfika i kartografia, — arytmetyka i algebra Jana Kantego Steczkowskiego, a z zakresu humanistyki — fenomenologia i logika Józefa Kremera oraz encyklopedyczne wykłady Antoniego Małeckiego o filologii klasycznej. Liczne rękopisy prac przeznaczonych do druku w „Bibliotece” spłonęły w czasie pamiętnego pożaru Krakowa w 1850 r.

W 1860 r. na wniosek Antoniego Bryka Towarzystwo podjęło uchwałę o wydawaniu specjalistycznego czasopisma lekarskiego, które pod nazwą „Przegląd Lekarski” zaczęło wychodzić od 1862 r., wnosząc przez długie następne dziesięciolecia aż po dzień dzisiejszy poważny wkład w rozwój nauk medycznych.

W 1865 r. zainicjowało Towarzystwo publikację *Sprawozdań Komisji Fizjograficznej*, zaczęły one ukazywać się dwa lata później, a do końca istnienia Towarzystwa ogłoszono sześć tomów wydawnictwa, którego kontynuację podjęła następnie

i prowadziła aż do wybuchu wojny Polska Akademia Umiejętności.

Do wcześniejszego okresu odnieść należy inicjatywę Towarzystwa w sprawie uruchomienia czasopisma archeologicznego. Sprawa ta była przedmiotem obrad w latach 1850 i 1852 i nie została wówczas zrealizowana z powodu czasowego zawieszenia działalności Towarzystwa.

Urzeczywistniono natomiast dzięki zapisowi Pawła Tyszkowskiego wydawnictwo pod nazwą *Zabytki z dziejów oświaty i sztuk pięknych*, których tom pierwszy ukazał się drukiem w 1849 r. i zawierał *Liber promotionum* Uniwersytetu Jagiellońskiego w opracowaniu Muczkowskiego, a tom drugi obejmujący *Księgę pamiętniczą Jakuba Michałowskiego* wydany został przez Helclę dla uczczenia 500 rocznicy założenia uniwersytetu krakowskiego. Z tej samej okazji opublikowało Towarzystwo dzieje zakładów uniwersyteckich.

Towarzystwo zapoczątkowało również monumentalne wydawnictwa, które kontynuowała później Akademia Umiejętności. Mamy tu na myśli przede wszystkim *Bibliografię polską* Karola Estreichera oraz serię źródłową *Scriptores Rerum Polonicarum*. W ramach organizacyjnych Towarzystwa zrodziły się również projekty późniejszych źródłowych wydawnictw Akademii, takich jak *Acta Historica* i *Monumenta Medii Aevi Historica*.

Nie można wreszcie pominąć udziału Towarzystwa w przedsięwzięciach wydawniczych podejmowanych bądź przez inne instytucje, bądź przez poszczególnych uczonych. Towarzystwo w niemałym stopniu przyczyniło się do realizacji zapoczątkowanego przez Augusta Bielowskiego wydania *Monumenta Poloniae Historica*, do publikacji *Starodawnych Prawa Polskiego Pomników* Antoniego Zygmunta Helclę. Przy czynnym poparciu Towarzystwa doszło do realizacji zbiorowego wydania dzieł Jana Długosza oraz do przygotowania pierwszych tomów kodeksu dyplomatycznego miasta Krakowa. Pomoc wreszcie finansowa Towarzystwa umożliwiła rozpoczęcie druku *Ludu* Oskara Kolberga.

Jak na skromne środki, jakimi dysponowało Towarzystwo Naukowe Krakowskie, były to osiągnięcia dużej miary, wpływające na silne ożywienie naukowego ośrodka krakowskiego.

5. Zbiory muzealne i biblioteczne

Zerwanie więzów organizacyjnych z Uniwersytetem zapoczątkowało w Towarzystwie gromadzenie własnych zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Już wcześniej jednak, bo w 1849 r., powstał projekt zorganizowania przy Towarzystwie Muzeum Starożytności, a memoriały w tej sprawie opracowali Wincenty Pol i Karol Kremer. W rok później Towarzystwo wystąpiło z odezwą do społeczeństwa wzywając do przekazywania darów czy depozytów w postaci obiektów muzealnych, archeologicznych, historycznych, ikonograficznych, a także do przekazywania rękopiśmiennych i drukowanych zabytków piśmiennictwa polskiego. Wezwanie to nie pozostawało bez echa, a jednym z pierwszych darów był ofiarowany przez Mieczysława Potockiego w 1851 r. posąg Światowida. Otrzymane przez Towarzystwo liczne dary, a także eksponaty wypożyczone umożliwiły zorganizowanie w Krakowie jesienią 1858 r. dużej wystawy starożytności, która w znacznej mierze stała się zalążkiem zorganizowanego ostatecznie w 1861 r. muzeum Towarzystwa, z którego z czasem wyrosło istniejące do dnia dzisiejszego krakowskie Muzeum Archeologiczne.

Do tego samego czasu odnieść należy początki innych dwóch muzeów krakowskich, dziś złączonych z Polską Akademią Nauk, a wyrosłych z inicjatywy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

Na wniosek Stefana Kuczyńskiego od 1858 r. Towarzystwo zaczęło gromadzić zbiory geologiczne, pochodzące głównie z darowizn osób prywatnych. Gdy kilka lat później w 1865 r., na wniosek Komisji Fizjograficznej władze Towarzystwa zdecydo-

wały się na gromadzenie również i innych zbiorów przyrodniczych, złączono z nimi z czasem zasób posiadanych minerałów i utworzono jedno wspólne muzeum fizjograficzne, które w 1870 r. znalazło pomieszczenie w parterowych salach nowej siedziby Towarzystwa przy ul. Sławkowskiej. Gdy w niedługi czas potem powstawała Akademia Umiejętności, przejęła ona w spuściźnie po Towarzystwie pokaźne już i cenne zbiory geologiczne i paleontologiczne, zoologiczne i botaniczne, a wśród tych ostatnich bogaty zielnik, zawierający z górą trzy tysiące okazów.

Zbiory Towarzystwa powiększały się również o liczne darowizny w postaci dzieł sztuki. Spośród nich te, które nie zostały włączone do Muzeum Starożytności, a więc obrazy i rzeźby, stanowiły dekorację wnętrza gmachu Towarzystwa. Inne — jak np. ryciny — przechowywane były w oddzielnym zbiorze. Zasoby te z czasem, po utworzeniu w Krakowie Muzeum Narodowego, przekazane zostały przez Akademię Umiejętności do jego zbiorów jako wieczysty depozyt.

Od czasu zerwania związków z Uniwersytetem Towarzystwo zaczęło również gromadzić własne zbiory biblioteczne. W latach wcześniejszych wszystkie wpływy w zakresie książek, czasopism i zbiorów specjalnych, przekazywane były do Biblioteki Jagiellońskiej. Od 1856 r. tworzone w Towarzystwie własną bibliotekę, a narastanie jej zasobów umożliwiły nawiązanie już wcześniej i datujące się od dwudziestych lat XIX wieku wymienne kontakty z pokrewnymi instytucjami zagranicznymi. Na wzrost księgozbioru w poważnej mierze wpłynęły również liczne darowizny, a po 1866 r., dzięki pieniężnemu zapisowi Jerzego Romana Lubomirskiego, zaistniała możliwość zakupu zbiorów bibliotecznych. Kiedy na przełomie lat 1872 i 1873 decydowała się ostatecznie sprawa powstania w Krakowie Akademii Umiejętności, Biblioteka dysponowała już wówczas cennymi zbiorami naukowymi. Specjalistyczne księgozbiory Floriana Sawiczewskiego z zakresu nauk przyrodniczych i Juliana Bayera z zakresu nauk technicznych i matematycznych, nakłady Towarzystwa Naukowego Krakowskiego oraz poważne

wpływy z wymiany zagranicznej wydawnictw, pojedyncze wreszcie dary osób prywatnych i instytucji składały się w sumie na blisko dwudziestotysięczny księgozbiór Biblioteki. Uzupełniały go pochodzące z darowizn cenne obiekty kartograficzne, zespoły rycin, wreszcie zbiory rękopiśmienne. Wśród tych ostatnich znalazła się spuścizna rękopiśmienna Hugona Kołłątaja, zakupiona przez Towarzystwo od Ferdynanda Kojsiewicza, kolekcja źródeł do historii polskiej od XVI do XVIII wieku, ofiarowana przez Michała Konarskiego i stanowiąca w swej wcześniejszej proveniencji fragment tulczyńskiego archiwum Potockich, wreszcie kolekcja źródeł do historii Krakowa, zebrana przez Ambrożego Grabowskiego, oraz naukowa spuścizna historyka i zbieracza Jana Wincentego Smoniewskiego. Z inicjatywy władz Towarzystwa ogłoszony został drukiem opracowany przez Władysława Seredyńskiego katalog tych zbiorów, obejmujący 544 pozycje. Była to pierwsza tego typu polska publikacja w XIX wieku i stanowić miała załączek szeroko zakrojonej przez władze Towarzystwa, cennej inicjatywy zmierzającej do inwentaryzacji polskich zabytków rękopiśmiennych zachowanych na ziemiach trzech zaborów.

6. Rola Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w nauce polskiej XIX wieku

Rozległe kierunki prac, zwłaszcza po 1856 r., i zróżnicowana pod względem tematycznym działalność wydawnicza i kolekcjonerska Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wysuwała je na czoło ośrodków naukowych w Polsce trzech zaborów. Przez długie lata od 1831 r., gdy zlikwidowano Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, po 1857 r., gdy powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu — krakowskie Towarzystwo było jedyną tego typu instytucją na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Wszelkie próby ożywienia ruchu naukowego w innych ośrodkach spotykały się z życzliwym stosunkiem Krakowa.

Bliskie więzy łączyły Towarzystwo Naukowe Krakowskie z lwowskim Ossolineum. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych nawiązane zostały kontakty z komitetem redakcyjnym „Biblioteki Warszawskiej”, który bezskutecznie zabiegał o powołanie do życia korporacji naukowej w Warszawie, a później w latach sześćdziesiątych — kontakty z warszawską Szkołą Główną. Po utworzeniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — krakowskie Towarzystwo nawiązało z nim w wielu dziedzinach ożywioną współpracę. Na lata te przypadają również stosunki z ośrodkami polonijnymi — z Czytelnią Polską w Londynie oraz z polskimi instytucjami w Paryżu, z Biblioteką Polską, z Biblioteką Szkoły Battignolskiej i Towarzystwem Lekarzy Polskich.

Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu przypadła również rola organizatora naukowych zjazdów balneologów w 1859 r. oraz lekarzy i przyrodników w 1869 r. Udział w nich wzięli przedstawiciele wszystkich zaborów.

Reprezentowało wreszcie Towarzystwo naukę polską wobec zagranicy. Z jednej strony wyrazem tego były liczne kontakty wymienne z krajami Europy i Ameryki, z drugiej zaś udział oficjalnych delegacji Towarzystwa w międzynarodowych zjazdach naukowych, np. w zjeździe geografów w Amsterdamie w 1868 r. i w kongresie archeologicznym zorganizowanym w Bonn w 1870 r.

W okresie nasilenia germanizacji w zaborze galicyjskim jedynie Towarzystwo Naukowe Krakowskie mogło wystąpić z inicjatywą obchodu jubileuszu 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rzuciło również myśl uczczenia 400 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, podkreślając przy okazji wyrażnie polskość jego pochodzenia.

Przypomnieć wreszcie trzeba, że gdy przez Galicję od 1852 r. po schyłek lat sześćdziesiątych przeszła fala szczególnego nasilenia germanizatorskiej polityki władz wiedeńskich, gdy w Uniwersytecie Jagiellońskim obowiązującym językiem wykładowym stał się język niemiecki — Towarzystwo Naukowe Krakowskie przez cały ten czas zachowało swój wyrażnie pol-

ski i narodowy charakter. Co więcej — wniosło poważny wkład w sprawę polonizacji galicyjskiego szkolnictwa średniego.

Jakkolwiek Towarzystwo podejmowało wiele prac o zasięgu i znaczeniu ogólnonarodowym — nigdy właściwie nie udało osiągnąć jednolitego, ogólnopolskiego charakteru. Stały temu na przeszkodzie zbyt silnie określone warunki historyczne, rozbięcie kraju i wtłoczenie jego trzech części w trzy różne organizmy państwowe oraz odrębność aktualnych kierunków wewnętrznej polityki rządów zaborczych wobec sprawy polskiej. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, że wkład Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w rozwój nauki polskiej i w ożywienie naukowego ruchu wydawniczego daleko wykraczał poza granice Krakowa i Galicji. I choć samo Towarzystwo nigdy nie zdobyło naczelnego stanowiska w nauce polskiej XIX stulecia, to jednak swą wszechstronną działalnością i szeroko pomyślanymi programami prac stworzyło doskonale podstawy pod taką właśnie ogólnopolską już instytucję, reprezentującą całość nauki polskiej wobec kraju i zagranicy. Akademia Umiejętności powstawała w Krakowie w 1873 r. nie w próżni, ale w oparciu o tradycję, doświadczenia, osiągnięcia i naukowe plany Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Akademia bowiem przejęła od Towarzystwa to wszystko, co mogło przyczynić się do dalszego rozwoju nauki. Do programu swych prac włączyła wiele zagadnień ukształtowanych, wypracowanych i zapoczątkowanych przez Towarzystwo, w swej wydawniczej działalności uwzględniła wiele publikacji zainicjowanych przez Towarzystwo. W swej strukturze znalazła wreszcie Akademia miejsce dla komisji, które działały w ramach Towarzystwa. Komisje te, zreorganizowane i dostosowane do nowych zadań, stały się spadkobiercami myśli i badawczych kierunków dawnego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Nić tradycji nie została zerwana, o ciągłości decydowali przecież w wielu wypadkach ci sami ludzie, i to zarówno w komisjach, jak i w najwyższych władzach Akademii, na której czele stanęli Józef Majer — ostatni prezes Towarzystwa i Józef Szujski — ostatni jego sekretarz.

I chociaż Akademia rozpoczęła swą działalność w oparciu o inne zasady organizacyjne, chociaż pracami swymi usiłowała z czasem ująć wszystkie dziedziny nauki, chociaż w swych celach, zadaniach i ogólnym charakterze tak zasadniczo różniła się od Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, to jednak dziś — z odległej perspektywy czasu — widać wyraźnie, jak dzieje obu tych instytucji nawzajem przenikają się, łączą, nakładają w jeden historyczny ciąg usiłowań zmierzających do stałego rozwoju i postępu polskiej nauki.